Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,65 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł z doręczeniem 5,65 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 80 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

Rok X. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 11 grudnia 1930 Nr. 145

Po wyborach.

Jeszcze zawsze rozbrzmiewają wokoło głosy triumfu, okrzyki zwycięstwa obozu sanacyjnego. Z tego swego „zwycięstwa" każą snuć jak najbardziej różowe perspektywy na przyszłość.

„Teraz dopiero będzie w Polsce dobrze, teraz istny w niej raj nastąpi" — tak każą wszystkim wierzyć. Oczywiście muszą operować czasem przyszłym, bo na teraźniejszość powoływać się nie mogą. Ta pozostała taką, jaka była i przed wyborami — albo jeszcze gorszą. Ceny za płody rolnicze pozostały takie same, jak poprzednio, a ceny za świnie spadły prawie do połowy, co ruinę rolników jeszcze bardziej przypieczętywa. Jednem słowem, po zwycięstwie jedynki nic a nic na lepsze aż dotąd się nie zmieniło. „Ale cierpliwości — powiadają oni — to wszystko nastąpi z czasem". Oczywiście będziemy i musimy czekać, bo cóż innego nam pozostaje.

Na czem jednak opierają jedynkarze swe nadzieje na zmianę stosunków na lepsze. Na rządzie? Ależ ten rząd absolutnie nie zmienił się w niczem. Jest to akurat taki sam, jaki rządzi już w Polsce od lat blisko pięć. Albo nawet nie taki sam. Największe zaniepokojenie wzbudziło w opinji publicznej, nie tylko opozycyjnej, ale nawet sanacyjnej, ustąpienie ze stanowiska min. Przemysłu i Handlu p. inż. Kwiatkowskiego. Zajmował on to stanowisko od początku okresu pomajowego i uchodził za dzielnego fachowca. Jako następca Kwiatkowskiego przychodzi teraz pułk. Prystor. O ile wiadomo, nie zajmował on się nigdy ani przemysłem ani handlem. Ze sprawami handlu i przemysłu zetknął się dopiero jako minister Pracy i Opieki Społecznej. Więc powiadamy, że do rządu samego przywiązywać zbytnich nadziei odnośnie do poprawy stosunków w Polsce nie ma aż tak wielkich powodów. „Ale, powiadają sanatorzy, głównie chodzi przecież o to, że rząd ma dziś większość w Sejmie i Senacie, która go będzie popierać. A dotychczas mu się sprzeciwiała". Na to odpowiadamy: No, pewno, że tak jest. Rząd ma dziś większość dzięki tym sposobom, jakiemi te wybory przeprowadzono. Ale czyż znów ten rząd był dawniej aż tak bardzo krępowany Sejmem w swej działalności? Przecież rząd i dotychczas nie bardzo dał sobie w kaszę dmuchać przez Sejm i robił swoje. Jedynie, czego nie mógł dokonać, to zmiany ustroju państwa. Ale i teraz tak samo nie posiada odpowiedniej większości, potrzebnej do zmiany konstytucji.

Zresztą zmiana konstytucji, aczkolwiek potrzebna, sama też nie pociągnie za sobą zmiany stosunków gospodarczych. „Ale, powiadają sanatorzy, zagranica, widząc w Sejmie większość po stronie rządu, nabierze do Polski większego zaufania i nie poskąpi jej tak bardzo potrzebnych kredytów". Nam się zdaje, że co do tego, to „babka jeszcze na dwoje wróżyła". Odczekajmy! Aż dotąd bowiem nie widać jeszcze zagranicą zbytniej pochopności ku temu. Zagranica bardzo dużo coprawda zajmuje się Polską i ostatniemi wyborami. Nie wszystko jednak, co piszą zagranicą, wolno tu drukować, bo nie wszystko jest dla obecnego systemu w Polsce pochlebne i nie wróży zbyt radykalnego zwrotu w kierunku przychylnym dla Polski.

Prawda, Szwedzi, którzy dzierżawią u nas monopol zapałczany, gotowi dać Polsce 32 milj. dolarów pożyczki, ale prócz procentu, domagają się od Polski zgody na dalsze 20 lat dzierżawy tego monopolu oraz na podniesienie ceny zapałek, chociaż cena ta już i tak jest u nas zbyt wygórowana, w każdym razie trzy razy wyższa niż w Niemczech i dwa razy wyższa niż w Czechosłowacji. A co do dalszych pożyczek, to odczekajmy! Robienie na nie nadziei jeszcze nam nie wystarcza, dopiero uwierzymy w nie, gdy je zobaczymy. Nie łudźmy się też zbytnio nadzieją na polepszenie wewnętrzno-politycznych stosunków. Zdawać by się mogło, że obecnie system, skoro ma większość w Sejmie za sobą i opozycja przeszkadzać nie może zbytnio, złagodnieje, jednak skład obecnego gabinetu nie bardzo wróży złagodzenie kursu, ale raczej zaostrzenie go.

Już n. p. rozpisują się na łamach pewnego odłamu prasy sanacyjnej o potrzebie, „aby obieg pokarmów duchowych ująć w ramy żelaznej reglamentacji", ograniczenia wolności prasy, wolności słowa. Wolimy wobec tego wszystkiego nie ulegać zbyt optymistycznym nastrojom, wywoływanym przez sanację, ale bez złudzeń patrzeć trzeźwo i krytycznie w przyszłość.

Po mianowaniu rządu.

Jak sama prasa sanacyjna określa charakter obecnego składu gabinetu?

Skład osobowy nowego gabinetu jest wielką sensacją dla kół politycznych i gospodarczych. Takiego rozwiązania przesilenia nie spodziewano się. Zaskoczone są przedewszystkiem koła, stojące bliżej rządu, zwłaszcza zaś t. zw. sfery gospodarcze.

Komentarze niektórych dzienników sanacyjnych w tej sprawie są tak charakterystyczne, iż warto je specjalnie zapisać.

„Kurjer Czerwony" tak pisze o min. Michałowskim:

— „P. Michałowski cieszy się opinją w sferach sądowych jako jeden z najbardziej energicznych prokuratorów, nie uznających kompromisu. Zaznaczył się przedewszystkiem ujęciem roli prokuratury jako organu władzy państwowej. Stał zawsze na stanowisku, że zbytni sentymentalizm w traktowaniu wystąpień antypaństwowych jest szkodliwy i sprzeczny z rolą prokuratury, wyznaczonej jej przez prawo. Jest zdecydowanym wrogiem talmudycznej formalistyki prawniczej". —

Bardzo ciekawa i bardzo znamienna charakterystyka nowego ministra sprawiedliwości.

„Przegląd Wieczorny" pisze o min. Prystorze:

— „P. Prystor poznał przemysł z jego strony żywej siły fizycznej, mianowicie od strony organizacyj robotniczych. Obecnie ma go poznać od strony interesów pracodawców. Płk. Prystor zarządzał personaljami w wojsku, przeprowadzając dużo zmian osobowych, powołany został potem do ministerjum pracy, gdzie przeprowadzał gruntowne reformy w Kasach Chorych... Mówią, że w ministerjum przemysłu i handlu niezbędne są pewnego rodzaju reorganizacje w układzie technicznym urzędów ministerjalnych i zmiany niektórych ludzi". — To bardzo jasno wyjaśnia zadania, jakie ma przed sobą do spełnienia minister Prystor jako szef resortu przemysłu i handlu. Trzeba jeszcze dodać, że naogół w tej dziedzinie wielkich zmian w dobie pomajowej nie dokonywano.

„Przegląd Wieczorny" o ministrze Kozłowskim tak wywodzi:

— „Pos. dr. Leon Kozłowski wykłada na Uniwersytecie Lwowskim archeologję. Niewątpliwie kwestja reformy rolnej i podziału ziemi należy do zamierzchłych czasów..." —

Takie ilustracje zmian w rządzie, poczynione na łamach prasy pułkownikowskiej, są znamieniem czasu i dokumentem.

A żydowski „Nowy Dziennik" takie robi uwagi:

— „Co się tyczy charakteru nowego rządu, jest rzeczą widoczną, że zasadnicza jego linja nie będzie różnić się w niczem od linji rządu poprzedniego. Jedynie może będzie to rząd o charakterze bardziej „zdecydowanym" w kierunku „pułkownikowskim".

Powierzenie stanowiska wicepremjerowi pułk. Pierackiemu, który uchodził dotąd za spiritus movens polityki wewnętrznej, świadczy o tem, że będzie on kierował polityką wewnętrzną podczas nieobecności marsz. Piłsudskiego.

Podobna rola przypadnie w min. spr. zagranicznych zaufanemu marsz. Piłsudskiego, pułk. Beckowi". —

Konserwatywny „Czas", omawiając charakter rządu, tak pisze:

— „Co się tyczy ministerstwa reform rolnych — przypuszczano, że ten resort zostanie nieobsadzony, coby oznaczało jego likwidację. W każdym razie sądzono, że p. Staniewicz pozostanie; wbrew tym oczekiwaniom ministrem reform rolnych został dr. Leon Kozłowski, profesor archeologji przy Uniwersytecie J. K. we Lwowie, który sprawami rolnictwa nie bardzo się dotychczas zajmował". —

Co znaczy „nie bardzo się dotychczas zajmował"? Powiedzmy wyraźnie — że się wogóle nie zajmował — tak jak na nowy zupełnie grunt wchodzi p. min. Prystor.

Wielkie zmiany osobowe mają zajść w polsk. służbie dyplomatycznej.

Podobno poważne zmiany zajść mają na stanowiskach posłów zagranicznych.

W kilku sprawach czynniki miarodajne powzięły już decyzje. I tak wrócić ma do Warszawy poseł polski w Berlinie, p. Knoll, którego miejsce zajmie, przeznaczony początkowo na stanowisko posła w Angorze, dotychczasowy wicemin. spraw zagr. dr. Alfred Wysocki.

Odwołany ma być również poseł w Tallinie, Konrad Libicki, który prawdopodobnie wraca na swe poprzednie stanowisko szefa wydziału prasowego w centrali.

Narazie nie wiadomo, jakie stanowisko zajmie dotychczasowy szef wydziału prasowego, p. Leon Chrzanowski.

Następcą p. Libickiego w Tallinie ma być obecny szef gabinetu minister pełnomocny, p. Szumlakowski, jakkolwiek sprawa ta nie jest jeszcze zdecydowana.

Pozatem zmiany mają obejmować placówkę polską w Hadze, którą zajmuje dr. Stanisław Kętrzyński oraz w Kopenhadze, gdzie obecnie posłem jest p. Michałowski, b. poseł polski w Budapeszcie.

Spodziewać się należy również zmiany w poselstwie polskiem w Szwecji, gdzie posłem jest p. Rozwadowski, bawiący obecnie w Warszawie. — Obsadzone ma być również poselstwo polskie w Tokio.

Prócz tego szereg starszych dyplomatów, nie mających obecnie żadnego przydziału, ma być przeniesionych w stan spoczynku. (Z innej strony pogłoski te dementują.)

Pogłoska o zmianie ambasadora Polski przy Watykanie.

Warszawa, 5. 12. Ukazała się tutaj pogłoska, że ambasador polski przy Watykanie, p. Władysław Skrzyński, ma być odwołany. Podobno jest to w związku z ostatnią audjencją u Papieża, z której sprawozdanie brzmiało bardzo niepomyślnie.

Dzisiejszy „Robotnik" donosi, że Stolica Apostolska zamierza wysłać osobnego delegata ze swego ramienia do Małopolski Wschodniej, gdzie, jak wiadomo, aresztowano wielu księży ruskich, a wśród nich wysokich dygnitarzy kościelnych.

Wyróżnienie ambasadora Chłapowskiego.

Paryż. Ambasador Chłapowski został obrany niedawno na członka francuskiej Akademji Rolniczej. Na posiedzeniu Akademji odbyło się uroczyste objęcie przez niego krzesła. Przy tej okazji prezes Akademji wygłosił na cześć ambasadora Chłapowskiego powitalną mowę, na którą ambasador odpowiedział dłuższem przemówieniem.

Odmówienie przyjęcia orderu przez senatora Limanowskiego.

Senator Bolesław Limanowski ogłosił obszerny list, w którym oświadcza, że nie przyjmuje nadesłanego mu Krzyża Niepodległości.

Odmowę przyjęcia Krzyża motywuje sen. Limanowski trzema momentami: sprawą Brześcia, sposobem przeprowadzenia wyborów i tem, że jako nestor ruchu niepodległościowego nie chce przyjąć odznaczenia od ludzi, stojących dziś u steru.

We Francji jeszcze nie utworzono rządu.

Kryzys rządowy we Francji będzie długotrwały.

Paryż, 5 12. Prezydent Doumergue przyjął dziś wiele wybitnych osobistości ze sfer parlamentarnych. Prezydent przyjął także Poincare'go, który, wychodząc z pałacu Elizejskiego, odmówił wszelkich wyjaśnień.

Zdaniem niektórych kół parlamentarnych kryzys trwać będzie długo ze względu na nieporozumienie pomiędzy senatem, a Izbą deputowanych, które zasadniczo zawsze aprobowały ogólne zasady polityki Tardieu'a.

Nowy gabinet francuski tworzy sen. Barthou.

Paryż. Prezydent Doumergue zlecił tworzenie nowego gabinetu francuskiego senatorowi Barthou. Barthou jest członkiem środkowej grupy senatu i liczy obecnie 68 lat.

Oświadczył on wobec dziennikarzy, że najpierw zamierza porozumieć się z Poincarem, Tardieu'em i Briandem.

Paryż. Tardieu, do którego zwrócił się Barthou o współpracę w jego gabinecie, zapewnił Barthou, że będzie dopomagał w rozwiązaniu kryzysu przez interwencję w Izbie na rzecz przyszłego gabinetu lub przez przyjęcie portfelu, jednakże pod warunkiem, że Barthou będzie się liczył z uchwałą senatu, domagającą się jak najszerszej koncentracji grup republikańskich oraz z okolicznością, że istnieje w Izbie większość, której autorytet pozostaje nienaruszony, wreszcie, aby pogodził fakt istnienia tej większości ze wskazówkami, udzielonemi przez senat.

Paryż. Barthou odwiedził Brianda, który przyrzekł mu bez zastrzeżeń swoją współpracę w gabinecie, jak również pomoc w jego tworzeniu.

Barthou złożył misję utworzenia gabinetu.

Paryż, 8. 12. Barthou udał się o godzinie 1 w nocy z wizytą do prezydenta republiki i złożył misję tworzenia rządu. Przyczyną jego niepowodzenia jest odmowne stanowisko radykalnych socjalistów wobec współpracy z grupą Marina.

Prasa i agencja Havasa wymieniają następujące osobistości, które wchodzą w rachubę przy tworzeniu rządu: Sarrauta, Lavala, Brianda, Poincarego i Steega.

Należący do lewego skrzydła senatu, niezaliczającego się do żadnej partji, senator i minister pracy w ostatnim rządzie Tardieu'a, Pierre Laval, został wezwany do pałacu Elizejskiego.

Minister Laval tworzy rząd.

Paryż, 8. 12. Prezydent republiki powierzył w poniedziałek rano misję tworzenia nowego rządu ministrowi pracy w ostatnim rządzie Tardieu'a, Piotrowi Lavalowi.

Co zeznał Baćmaga?

„Gazeta Warszawska" w nr. 351 pisze, co następuje:

Wyrok, na którego mocy skazani zostali prezydent, wiceprezydent i radni m. Radomia za uchwalenie protestu przeciw uwięzieniu b. posłów w Brześciu, poprzedziła bardzo interesująca rozprawa. Obrona domaga się powołania świadków w osobach pp. Liebermana, Witosa i innych. Sąd odrzucił ten wniosek. Wobec tego obrona postanowiła wniosek o przesłuchanie b. posła Baćmagi, odsiadującego więzienie w Radomiu.

Jak donosi krakowski „Naprzód" (i „Głos Narodu"), „sąd zgodził się na ten wniosek, wobec tego sprowadzono Baćmagę z więzienia".

„Baćmaga — pisze dalej pismo krakowskie — zeznając w charakterze świadka, stwierdził na wstępie, że siedział w więzieniu brzeskiem kolejno z Barlickim, Dębskim, Kiernikiem i Korfantym — obowiązywał ściśle regulamin więzienny. Zgodnie z regulaminem zmuszano ich do czyszczenia miejsc ustępowych.

„Św. Baćmaga z powodu choroby został od czyszczenia ustępów zwolniony. B. poseł Korfanty skarżył się wobec świadka na konsekwencje, jakie pociągnęło za sobą niedokładne oczyszczenie kubła z nieczystościami".

Nie otrzymali aktów oskarżenia.

Warszawa. Donoszą, że żaden z więźniów brzeskich nie otrzymał dotąd aktu oskarżenia. Dnia 10 września sędzia Demant doręczył aresztowanym decyzję o zawieszeniu nad nimi aresztu prewencyjnego na dwa miesiące, przytem decyzję uzasadniono tem, że w związku z kongresem „Centrolewu" i zapowiedzianemi demonstracjami w kraju, przygotowywano obalenie rządu oraz zmiany istniejącego ustroju państwowego, co jest przestępstwem z art. 100 i 101 k. k.

Pismo z taką motywacją otrzymał również p. Dębski, który, jak wiadomo, w kongresie „Centrolewu" udziału nie brał. Po dwu miesiącach uwięzieni otrzymali nową decyzję, przedłużającą areszt tymczasowy, poczem część z więzionych została zwolniona.

Ks Kard. Hlond jednak interwenjował w sprawie uwięzionych b. posłów.

Warszawa. Z powodu wiadomości o interwencji J. E. ks. kardynała Hlonda u Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie więźniów w Brześciu „Kurjer Warszawski" publikuje następujące doniesienie:

W samym początku października rb. grono pań, żon i córek uwięzionych posłów z różnych stronnictw polskich zwróciło się pisemnie i osobiście do J. E. ks. Prymasa z prośbą o opiekę w tej sprawie.

J. E. ks. kardynał Hlond przed swym wyjazdem do Anglji w początkach października rb. zwrócił się pisemnie do Prezydenta Rzplitej. W piśmie tem, wspominając o prośbach i życzeniach rodzin, J. E. ks. Prymas przedstawił Prezydentowi Rzplitej sprawę losu więźniów oraz warunki ich więzienia.

„Miesiąc Pomorza".

Wspaniałe uroczystości w Lwowie i Krakowie.

Lwów, 8. 12. Nabożeństwem w bazylice archikatedralnej rozpoczęły się w dniu wczorajszym we Lwowie uroczystości z okazji „Miesiąca Pomorza".

O godz. 11 pod pomnikiem Mickiewicza odbyła się wielka manifestacja ludności na rzecz Pomorza, o godz. 12 zaś w pięknie udekorowanej sali Ratusza lwowskiego uroczysta akademja przy udziale przedstawicieli duchowieństwa, władz rządowych, samorządowych, nauki, sztuki oraz publiczności, która szczelnie wypełniła wielką salę obrad i balkony. Po zagajeniu akademji prof. uniwersytetu Jana Kazimierza, Bujak, w pięknym odczycie, zgodnie z innymi historykami, udowadniał odwieczną przynależność Pomorza do macierzy polskiej. Po wykonaniu przez chór akademicki „Gaude mater, Polonia" odbyła się część muzyczna i wokalna akademji.

Kraków, 8. 12. Uroczystości z okazji „Miesiąca Pomorza" miały w Krakowie przebieg imponujący. Staraniem Z. O. K. Z. odbyło się w niedzielę uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu w obecności władz. W południe przed pomnikiem Mickiewicza na rynku zgromadzili się członkowie wszystkich związków, Federacji Obrońców Ojczyzny oraz liczna publiczność. Po wygłoszeniu przemówień okolicznościowych, wyruszył z rynku manifestacyjny pochód oddziałów Związku Legjonistów, inwalidów, rezerwistów i innych byłych wojskowych. Pochód podążył pod pomnik grunwaldzki, gdzie po przemówieniach uchwalono rezolucję.

Zamykanie fabryk i hut. — Coraz ostrzejsze przejawy kryzysu w przemyśle.

Łódź, 6. 12. Zapowiedziane zostało zamknięcie dwóch wielkich fabryk włókienniczych: Scheiblera i Grohmana oraz Szwedego. Wywieszono ogłoszenie, że zamknięcie to ma trwać od 17 grudnia do 6 stycznia. Zwolnionych będzie z pracy kilka tysięcy robotników.

W najbliższym czasie śladem tych fabryk mają pójść inne fabryki.

Przyczyną jest silny kryzys i brak zamówień.

Katowice. Dnia 20 bm. ma być wstrzymany ruch w hucie „Silesia" w Paruszowcu koło Rybnika na Śląsku. Przyczyną jest kryzys w dziale naczyń emaljowanych, głównego produktu tej huty.

Bicie aresztowanych.

Bicie aresztowanych należy do tej kategorji spraw, o których dużo się mówi, przeważnie zresztą półgłosem, mało pisze — z różnych względów — któremi natomiast zajmują się czynnie różne organizacje zagraniczne, jak np. „Liga obrony praw człowieka i obywatela", co oczywiście nie idzie w parze ze wzrostem naszej reputacji. Niespodzianką też jest, że bezpośrednio po konfiskatach w „Gazecie Warszawskiej" i „Robotniku" zeznań świadków w politycznym procesie toruńskim, zajął się sprawą bicia aresztowanych organ rządowy, a mianowicie „Express Por.", niestety tylko z powodu kryminalnego procesu o zabójstwo bankiera Centnerszwera. „Express" pisze o zeznaniu rob. Pystka, że rzuca ono „straszne oskarżenie pod adresem policji śledczej:"

.... Bodaj pierwszy raz wystąpiono z oskarżeniem o stosowanie tortur jako środka dochodzeń w sprawie karnej. Dla tego rodzaju faktów nie może być żadnego usprawiedliwienia i jeżeli jest w nich choć cząstka prawdy, to winni muszą być surowo ukarani".

„Express" daje się porwać zgrozie na samą myśl, że znęcać się nad aresztowanymi mogli ludzie odziani w mundury policji państwowej i wzywa płk. Jagrym-Maleszewskiego, aby zbadał prawdziwość oskarżenia:

Bardzo się chwali „Expressowi", że nagle tak się przejął sprawą braci Pystków i Agaty Pieciakówny, ludzi bardzo pospolitych, w każdym razie oskarżonych o pospolite morderstwo dla zysku. Ale poco wstydliwie zamykać oczy na sprawy inne, stokroć doniośliejsze i bardziej wstrząsające?

Na marginesie procesu o morderstwo Centnerszwera pisze wczorajsze „ABC":

„Torturowali, czy nie torturowali? Bili przez mokre ręczniki i pastwili się w czasie dochodzeń, czy też oskarżenia o tę ohydę są tylko wymysłem?

Do stosowania tortur do bezbronnych więźniów, choćby byli oni pospolitymi złoczyńcami, zdolni mogą być tylko albo ludzie chorzy umysłowo, albo ludzie o ponurych duszach dzikich bestyj. Dla jednych i drugich niema miejsca wśród społeczeństwa polskiego.

Jakkolwiek chodzi w tym wypadku z jednej strony o pospolitych przestępców, z drugiej o policję śledczą, powołaną do walki z tym elementem — ohyda musi być wypalona gorącem żelazem karzącej sprawiedliwości".

Tak być powinno. Znęcanie się nad bezbronnymi i aresztowanymi przez ludzi w mundurach jest zawsze i wszędzie poczytywane za nikczemność i ohydę najgorszego gatunku.

4 nowe pancerniki włoskie.

Rzym. W stoczniach włoskich budują się obecnie cztery pancerniki, przeznaczone dla marynarki wojennej greckiej.

Sprawa kredytów dla Pomorza.

W dniu 6 b. m. odbyła się u ministra rolnictwa, dr. Leona Janta-Połczyńskiego konferencja z udziałem przedstawicieli rolnictwa na Pomorzu.

W konferencji uczestniczyli: prezes Pomorskiego Związku Ziemian — p. Tomasz Komierowski, prezes Pomorskiej Izby Rolniczej — p. Eiden Tempski oraz prezes Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego — p. Donimirski.

Narady rządu litewskiego z Polską.

Poseł litewski w Berlinie, Sidzikauskas, doręczył posłowi Rzplitej w Berlinie, p. Romanowi Knollowi, notę rządu litewskiego do rządu polskiego, zawierającą propozycję rozpoczęcia w dniu 19 grudnia rb. w Berlinie rokowań w sprawie ustalenia sposobu regulowania zajść granicznych. Jak wiadomo, nawiązanie bezpośrednich rokowań w tym przedmiocie zostało zgodnie z propozycją rządu polskiego zalecone przez Radę Ligi Narodów podczas sesji wrześniowej.

M. T. PORKINS. 92

CZARNE WIDMO.

POWIEŚĆ.

Przekład z angielskiego.

(Ciąg dalszy.)

— Wyznaczyliśmy trzysta funtów nagrody za odkrycie miejsca jej pobytu.

— Niezbyt wiele, zważywszy majątek, jaki niewidomy pozostawił — rzekł Tomasz, podnosząc się i opuszczając salę jadalną.

Udał się do Dored Court, chcąc złożyć przyjacielską wizytę esquirowi. Celem jednak głównym było spotkanie także kapitana, który jako bliski sąsiad Carrisbrooke będzie mógł dać mu może jakąś wskazówkę. Umiał rzecz tę tak pokierować, że kapitan z powrotem odprowadził go do zamku. Zaraz na wstępie zauważył: „Brzydka historja!"

Kapitan kiwnął potakująco.

Stary sir mówił dalej: — Brzydka ze względu na młodą dziewczynę!... żona moja poleciła ją Holtropowi, bardzośmy ją oboje kochali, pojmuje pan, jaki przykry cios dla lady Jeane.

— Przecież pan nie myśli, że to ona zrobiła?

— Wszyscy zdają się tak myśleć — zabrzmiała wymijająca odpowiedź.

— Nie wszyscy! — rzekł Rupert gorąco. — Rozważywszy całą sprawę, do innych doszedłem wniosków.

— A te są? — zapytał sir Tomasz.

— Pan mnie wyśmieje.

— Gdzież tam, może zgadzają się z memi własnemi.

— Otóż sądzę, że nie jeden, ale dwa mordy miały miejsce, że sprzątnięto młodą dziewczynę oraz starca.

— Takie jest i moje przekonanie! — wykrzyknął sir Tomasz z przyciskiem. Skoro tylko wrócę do Londynu, wezwę policję. Czy nie podpadło tu nikomu, do kogo lektorka była podobną?

— Tak, zabrzmiała natychmiast odpowiedź, była żywym obrazem Arabelli Holtrop, w czem nic dziwnego, ponieważ była jej rodzoną córką!

— Co? — wykrzyknął sir Tomasz, zatrzymując się na środku drogi i patrząc ze zdumieniem w twarz swego towarzysza.

— Tak, córką Arabelli! Opowiem panu rzecz całą, jak ją z ust panny May słyszałem.

Dowiedziawszy się wszystkiego, przyznał sir Tomasz, że w takim razie niemożliwością jest, aby Linda miała tem morderstwem pozbawić się spadku i najbliższego krewnego.

— Ta zmiana położenia rzuca okropne światło na Alfreda — ciągnął dalej sir Tomasz — ale musimy się mieć na baczności, zanim nie zbierzemy dowodów. Każda zbrodnia na wierzch wyjdzie. Jeżeli panna May jest, jak się ze zdumieniem dowiaduję, wnuczką niewidomego, winienem jej jako krewny opiekę i oczyszczenie splamionego tym straszliwym zarzutem imienia. Donoś mi pan do Londynu wszystkie okoliczności, któreby się przyczynić mogły do rozjaśnienia sprawy. Jednego tylko nie pojmuję w zachowaniu młodej dziewczyny?

(C. d. n).

WIADOMOSCI.

Nowemiasto, dnia 10 grudnia 1930 r.

Kalendarzyk. 10 grudnia, Środa, NMP. Loretańskiej.
11 grudnia, Czwartek, Damazego p. w.

Wschód słońca g. 8 — 3 m. Zachód słońca g. 15 — 44 m.
Wschód księżyca g. 22 — 15 m. Zachód księżyca g. 12 — 18 m.

Ferje świąteczne.

Ferje świąteczne Bożego Narodzenia w szkołach, ze względu na przypadającą 21 grudnia niedzielę, rozpoczną się w tym roku dnia 20 bm., t. j. w sobotę po zajęciach szkolnych i będą trwały do 2-go stycznia 1931 r. włącznie.

Zmiany taryfy celnej.

W nr. 79 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej. Rozporządzenie to wprowadza cały szereg podwyższonych stawek na niektóre towary, sprowadzane z zagranicy. Między innemi zostaną podwyższone cła na cukier, cegłę, części rowerów itd.

Termin likwidacji zapasów niezarejestrowanych wódek gatunkowych.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina, że termin ukończenia likwidacji zapasów niezarejestrowanych wyrobów wódek gatunkowych, znajdujących się w składach detalicznej sprzedaży, upływa z dniem 31 grudnia 1930 r.

Z miasta i powiatu

Baczność! Inwalidzi, wdowy wojenne, sieroty wojenne i rodzice po poległych i zmarłych, których śmierć znajduje się w związku ze służbą wojskową.

Nowemiasto. Punkt I. art. ustawy z dnia 7. III. 1929 r. brzmi: **Osoby, roszczące prawo do zaopatrzenia z tytułu choroby, okaleczenia lub śmierci, zaszłej przed 1. 7. 1929, mogą dochodzić swych praw aż do 31 grudnia 1930 r. włącznie**, to znaczy, że termin prekluzyjny — ostateczny — nietylko obowiązuje samych inwalidów, lecz również wdowy, sieroty i rodziców po poległych na wojnie i zmarłych inwalidach, czego dotychczas nie było.

Zatem, kto nabawił się na wojnie choroby, nabył kalectwa, ma na to dostateczne dowody lub przynajmniej dwuch naocznych wiarogodnych świadków, winien do 31. 12. 30 r. zgłosić swe pretensje.

Pozostaje zastanowić się, w jaki sposób należy przyjść z pomocą tym, którzy stracili swoich żywicieli w związku z działaniami wojennemi, a teraz nie wiedzą, gdzie i w jaki sposób podjąć starania o zaopatrzenie, a **tembardziej nie przypuszczają, że z dniem 31 grudnia 1930 stracą prawo do renty na zawsze, jeżeli** do tej pory nie zgłoszą swych pretensyj. Wszelkich informacyj udziela sekretarjat Związku Inw. Wojennych R. P. Nowemiasto ul. Przemysłowa 3.

Rozbijać to oni umieją.

Nowemiasto. Dążeniem sanacji jest zagarnąć i opanować wszystko i całe życie publiczne i poszczególne jego dziedziny. Czy z korzyścią dla dobrej sprawy, o to sanacji nie chodzi. Czy zdolna będzie utrzymać to, co inni bez niej stworzyli, o to ją też głowa nie boli, byle wszystko dostać w swą moc. Solą w oku jej było miejscowe towarzystwo podoficerów rezerwy, do którego należeli członkowie bez względu na przekonania polityczne. Ale w tem właśnie sęk. Wszystko musi mieć markę sanacyjną, inaczej w oczach sanacji żadnej nie ma wartości. Aby osiągnąć cel, chwycono się aż takiego środka, że zmobilizowano podoficerów rezerwy do Nowegomiasta aż z Krotoszyn, Szwarcenowa, Jamielnika, Fitowa itd. i to z pośród Straży Celnej na walne zebranie, które się odbyło w ubiegły piątek, dnia 5 bm. o godz. 8-mej wieczorem, w sali Hotelu Polskiego. Na zebranie to przybył też z Torunia okręgowy prezes związku, p. Tycler. Sprowadzeni, jako kandydaci na nowych członków, goście zamiejscowi jako punkt zborny obrali sobie lokal p. Rosta, gdzie ustalono taktykę postępowania.

Po zagajeniu walnego zebrania przez dotychczasowego prezesa, sędziego p. dr. Strzyżowskiego, na marszałka obrano przybyłego delegata p. Tyclera, który w kilku słowach zwrócił uwagę na zadania i obowiązki członka związku podoficerów rezerwy. Po przemówieniu wszczęły się osobiste wymówki, przyczem to było ciekawe, że do umieszczonej w „Dniu Pomorskim" swego czasu korespondencji nikt z obecnych sanatorów przyznać się nie chciał. Osią, o którą się głównie dyskusja obracała, była kwestja, czy przybyłych gości należy traktować na równi z członkami. Członek Niemier wywodził, że sprawę ich przyjęcia należy odłożyć do punktu przedostatniego zebrania, a najpierw załatwić sprawę oboru nowego zarządu. Jednak sprzeciwił się temu prezes okręgowy. Przyczyny tego nie trudno odgadnąć. Chodziło przecież o stworzenie w ten sposób sztucznej większości. I tak się stało, że obecną organizację rozwiązano, aby stworzyć nową, oczywiście już marki sanacyjnej. Wobec tego na 70 obecnych dotychczasowych członków towarzystwa tylko 14 przyłączyło się do nowej organizacji, reszta opuściła natomiast lokal. W ten sposób dopięto swego. Rozbito organizację dotychczasową i stworzono sztuczny twór, bo z członków, znajdujących się na odległości aż przeszło 20 klm. od Nowegomiasta, podczas gdy miejscowym w ten sposób uniemożliwiono przynależenia do towarzystwa.

P. P. Obremski i Pawski zwolnieni, pozostaje Leski.

Nowemiasto. Jak wiadomo, w sobotę, dnia 6 bm na polecenie sądu w Brodnicy zwolnieni zostali z więzienia śledczego w Toruniu członkowie OWP. w Nowemmieście, Antoni Obremski i Kazimierz Pawski, którzy pozostawali w więzieniu 31 dni. Pozostaje jeszcze nadal w więzieniu śledczem Stefan Leski z Nowegomiasta, którego zwolnienie powinno też wkrótce nastąpić.

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Nowemmieście od 1 do 30. listopada 1930 r.

Urodzenia: Niezamężna Marta Borys (1) (Anna), woźny Policji Państw. Fr. Kasprowicz (2) (Jerzy), rob. Wład. Konopacki (3) (Stanisław), m. stol. Leon Bielicki (4) (Barbara), rob. Jan Weiner (5) (Henryk), rob. Józef Kopyczyński (8) (Jan), organista Wiktor Smukała (9) (Genowefa), rob. Wład. Krotowski (13) (Edmund), niezamężna Anna Petrykowska (15) (Władysława), samodzielny rzeźnik Feliks Leliński (14) (Feliksa, Helena), rob. Fran. Kowalski (22) (Eugenjusz, Bernard), niezamężna Marta Cogielska (21) (Franciszek), rolnik Julian Czapliński (21) (Klemens, Jan), rob. Teofil Mielczarski (28) (Irena, Teresa), stolarz Aug. Maron (26) (Halina), rob. Antoni Lendzion (28) (Antoni, Mieczysław), rob. Anastazy Rzepka (30) (Helena, Jadwiga).

Zgony: Wdowa Anna Chudoba z Zellmanów 52 lat, Stanisław Konopacki pół dnia, Jan Nowiński alias Mowiński 67 lat, Henryk Władysław Brzeski 13 dni, Jan Kopyczyński 5 godzin, Katarzyna Chechłowska z Drzymalskich 63 lat, Helena Kucharczykówna 16 lat.

Od gruźlicy można się uchronić! — —
Kupujcie nalepki przeciwgruźlicze!
Chrońmy dzieci przed gruźlicą! — —
Kupujcie nalepki przeciwgruźlicze!

Zawarte śluby: Robotnik Fryc Schonek i służąca Helena Podwojewska, robotnik Jan Malinowski i robotnica Aniela Motylewska, urzędnik skarbowy Jan Józef Gurski i Małgorzata Lipińska, robotnik Walenty Osmański i służąca Ewa Wieńczkowska.

Ogłoszenie.

Celem ułatwienia wykupu świadectw przemysłowych, handlowych i kart rejestracyjnych na rok 1931, dla mieszkańców m. Lubawy i okolicy otwieram przy Magistracie w Lubawie Pomocniczą kasę w dniach 22 i 23 grudnia rb.

Naczelnik Kasy Skarbowej E. Szczepański.

Dożywianie dzieci niezamożnych rodzin.

— Lubawa. Dzięki gorliwemu staraniu kierownictwa szkoły powsz. i materjalnemu poparciu władz miejskich rozpoczęło się i w tym roku dożywianie dzieci szkoły powsz. i to 4 bm. Dzieci biedne będą codziennie otrzymywać przez zimę filiżankę ciepłego mleka i 2 bułki. Zarządzenie to zasługuje ze wszech miar na uznanie i gorące poparcie zamożniejszego obywatelstwa naszego miasta, by jak najwięcej dzieci mogło skorzystać z tego dobrodziejstwa. Z powodu bowiem bardzo szczupłych środków, wyznaczonych na ten cel, liczba dzieci, otrzymujących mleko, jest ograniczona do najbiedniejszych. Nie mogą wobec tego otrzymywać posiłku dzieci bezrobotnych, a właśnie i one potrzebują dożywienia, gdyż rodzice tacy, mając kilkoro dzieci, cierpią nędzę, bowiem kilka złotych, otrzymywanych z funduszu bezrobocia, nie wystarczają im na dostateczne wyżywienie i pokrycie innych wydatków. Nieraz dzieci ich idą do szkoły bez śniadania. Jakże by się tym dzieciom przydała owa filiżanka ciepłego mleka. Niejedno dziecko wątłego zdrowia uratowałoby się od zapadnięcia na gruźlicę. Niech o tem pomyślą ci, których dzieci znajdują się w położeniu szczęśliwszem i pamiętają o tych upośledzonych.

Wszystkim, którzy się przyczynili do zorganizowania odżywiania dzieci szkolnych rodziców biednych, należy się podziękowanie za ich zabiegi koło tak doniosłej sprawy.

Wzór sługi.

— Lubawa. Onegdaj zmarła śp. Paulina Czarnowska, gospodyni ks. prałata Kasyny, która przez przeszło 40 lat wiernie i sumiennie zarządzała domem ks. Prałata. Mimo podeszłego wieku pełniła swe obowiązki bez narzekania aż do czasu, gdy choroba rzuciła ją na śmiertelne łoże. Może ona być wzorem dla innych sług, które z roku na rok szukają innego miejsca, nie mogąc w jednem dłużej wytrzymać. Trzeba jednak, jak np. śp Czarnowska, pokochać swą pracę, gdyż w tem właśnie leży tajemnica wytrwania. W środę odbyła się jej eksportacja, a w czwartek pogrzeb. W kondukcie na cmentarz kroczyło 9 księży i mnóstwo wiernych. Niech odpoczywa w pokoju!

Czyżby skutki wyborów?

— Sampława. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, odebrano tutejszemu oberżyście, p. Minecie, koncesję na sprzedaż napojów alkoholowych. Z 1 stycznia powyższe zarządzenie ma wejść w życie. Ten drobny naogół wypadek zasługuje na bliższe wyjaśnienie. Oberża tut., posiadająca od niepamiętnych lat koncesję na sprzedaż wyskokowych napojów, naraz zostaje tego prawa pozbawiona. Nie myślimy tu kruszyć kopji w obronie alkoholu, lecz chcielibyśmy, aby nie było choć pozoru jakiejś stronniczości. Odebranie koncesji nastąpiło z powodu przejęcia oberży przez syna p. Minety, która dotąd miała pozwolenie na sprzedaż alkoholu. Lecz przejęcie oberży nastąpiło już przed 2 laty, a koncesja została dopiero teraz odebrana. Ludzie mówią, że to jest podobno w związku z ostatniemi wyborami, gdyż p. M nie idzie na pasku ideologji, płaszczącej się przed siłą. Wykorzystały to podobno pewne osobniki, chcące z odebrania koncesji p. M. wyciągnąć dla siebie korzyść i przez to załatwić z nim swoje polityczne porachunki.

Jak wobec tego wygląda sprawa koncesji w sąsiedniej wsi, gdzie także właściciel oberży nie posiada jej, tylko człowiek, mieszkający w innej wsi, a mimo to dotąd nic nie słyszymy o odebraniu pozwolenia na sprzedaż alkoholu. Nie potrzeba po przykłady sięgać daleko, kiedy są one na miejscu. Czy to miałoby od tego zależeć, że jeden miał gościniec oblepiony skromnemi kartkami, noszącemi nr. 4, a drugi metrowemi afiszami i barwnemi obrazkami z 1-ką. A zresztą, kto wie?

Święto młodzieży.

Tylice. Jak corocznie, tak i w tym roku u nas uroczyście obchodzono „Święto Młodzieży". Już w sobotę, 29 XI, przystąpili członkowie Stow. Młodzieży Męskiej do spowiedzi. W niedzielę o godz. 10-tej po zbiórce w „Ognisku" wyruszono ze sztandarem na czele do kościoła na sumę, podczas której przystąpili członkowie do komunji św. Zaznaczyć należy, iż pienia religijne wykonała też Młodzież.

Po nieszporach odbyła się akademja ku czci Św. Stanisława Kostki, jak również stulecia Powstania Listopadowego. W szczelnie przepełnionej sali szkolnej zagaił akademję druh prezes Koliński, witając zarazem wszystkich przybyłych, poczem odśpiewano wspólnie: „My chcemy Boga". Po wstępnej deklamacji przemówił ks. patron Masłowski. Zobrazował całe życie św. Stanisława, jego walki i cierpienia, przez jakie przechodzić musiał, zachęcał przytem usilnie młodzież, by, naśladując cnoty św. Patrona, trzymała się wiernie zasad religji katolickiej, aby była katolicką nie tylko z imienia, lecz i z czynu. W dalszych słowach zwrócił się ks. Patron do członków, jako i do nowowstępujących, aby, stosownie do składanych przyrzeczeń, trzymała się wiernie swych zasad i obowiązków organizacji. Następnie odśpiewano pieśń „Cześć Tobie" na chór mieszany pod batutą p. Gruźlewskiego. Po deklamacji „Wizja św. Stanisława" nowowstępujący członkowie złożyli przyrzeczenie, które odebrał wicepatron Reszka. Doborowa muzyka członków SMP pod dyrekcją organisty p. Gruźlewskiego odegrała „Uwerturę", ku ogólnemu zadowoleniu obecnych, na co wskazywały huczne oklaski. Drugą część akademji poświęcono stuleciu Powstania Listop. Drh. Grabowski deklamował „Manifest młodzieży", poczem chór odśpiewał „Wolności słońce". Dalej przemawiał kierow. szkoły, p. Armknecht, wskazując na czyny i wielką ofiarność naszych bohaterów z przed stu laty, zaznaczając, że ich wysiłki nie poszły na marne, bo przekazali swym potomkom przykład wielkiej miłości i poświęcenia życia swego na ołtarzu Ojczyzny, poczem odśpiewano „Rotę". Dalej deklamował drh. Macwałda „Zaciąg". Na zakończenie druh prezes podziękował wszystkim obecnym za tak liczne przybycie, co jest dowodem, że społeczeństwo tutejsze interesuje się żywo naszem Stow. Młodzieży.

Pieśnią „Boże, coś Polskę" zakończono tę podniosłą uroczystość.

Fr.

Pryszczyca.

Pryszczycę bydła rasicowego stwierdzono urzędowo u pp. Rożyckiego w maj. W. Wółka, Namysłowskiego w Wonnie, Żuralskiego w Wałdykach i M. Graduszewskiego w Złotowie.

Wyżej wspomniane posiadłości tworzą okręgi zapowietrzone. Do okręgu zagrożonego wlącza się miejscowości: Wałdyki, Złotowo i Omule.

Pomór i zaraza świń.

U pp. M. Graduszewskiego w Złotowie i Teofila Zdziebłowskiego w Świniarcu stwierdzono urzędowo pomór wzgl. zarazę świń. Środki zapobiegawcze zarządzono na miejscu.

Z Pomorza.

Olbrzymia kradzież biżuterji.

Grudziądz. Dn. 4. bm. w nocy niewyśledzeni dotąd złodzieje wybili szybę w oknie wystawowem w składzie p. Jasińskiego.

Sprawcy skradli kilka złotych zegarków, srebrne papierośnice, kolczyki i inne podobne rzeczy.

Wartość skradzionych rzeczy przekracza 2000 zł.

Policja wdrożyła energiczne dochodzenia.

Pierwsze w Polsce szosy betonowe.

Chojnice. Powiat chojnicki jest pierwszym w Polsce, który buduje swe drogi od niedawna systemem betonowym, W r. 1927 wybudowano pierwszą szosę betonową między Swornegacią a Cnacińskim Młynem. Płyta betonowa jest grubości 20—25 ctm. Betonową powłokę otrzymała również szosa między Czerskiem a Legbądem. Droga ta okazała się po jednorocznej próbie na całym swym odcinku bardzo wytrzymała.

Śmiałe włamanie.

Zblewo. Śmiałego włamania dokonano w domu handlarza bydła, p. Gajewskiego w Zblewie. Policja zaaresztowała w Starogardzie znanego rzezimieszka Kacałę z Lubichowa. Istnieją silne poszlaki, że włamania do mieszkania handlarza bydła, któremu skradziono 7230 zł, dokonał ten niebezpieczny ptaszek.

Postrzelił 11-letniego chłopca.

Kościerzyna. W ub. tygodniu Maks Müller, lat 19, syn gospodarza z Sarnowa, pow. kościerski, postrzelił niebezpiecznie w nogę 11 letniego Rykwalda Eryka z Sarnów, którego umieszczono w szpitalu w Kościerzynie. Müllera odstawiono do dyspozycji Sądu Powiat. w Kościerzynie.

Wykrycie jaczejki komunistycznej w porcie.

Gdynia. Policja gdyńska wykryła w porcie organizację komunistyczną, rozszerzającą nietylko działalność wśród robotników portowych, ale i w głąb kraju. Aresztowano na gorącym uczynku niejakiego Wilhelma Bodoona, zamieszkałego w Sopotach, a zatrudnionego w firmie Ackerman van Karem przy budowie portu gdyńskiego, który na dworcu w Gdyni wrzucał do skrzynki pocztowej listy, zawierające broszurę komunistyczną. Jak wykazało śledztwo, Bodoon kolportażem ulotek komunistycznych zajmował się już od 2 miesięcy. Dalsze śledztwo wykazało, że B. miał wspólników w osobach Jana Hofmanna z Gdańska, Bernarda Schulerycha z Gdyni i Antoniego Jetkiego z Cisowy, powiat morski, których osadzono w areszcie śledczym.

Z dalszych stron Polski!

Grypa w Łodzi. — Zapada 1000 osób dziennie.

Szalejąca od kilku tygodni w Łodzi — epidemja grypy osiągnęła swój punkt kulminacyjny. Przeciętnie zapada na grypę w Łodzi 1000 osób dziennie. Szkoły są niemal puste. Lekarze nie mogą nadążyć wizytować chorych.

Nowemiasto, dnia 9 grudnia 1930 r.

Do

Szan. Red. „Drwęca" w Nowemmieście.

Narod. Partja Robotnicza Filja Nowemiasto prosi Szan. Redakcję o umieszczenie powyższego artykułu:

List otwarty do pana Prezesa N. P. R. w Nowemmieście i poniższa odpowiedź.

Nowemiasto, dnia 25 października 1930 r.

List otwarty:

Jako długoletni prezes N. P. R-u nie mogę się pogodzić z obecną taktyką przywódców N.P.R., a mianowicie, by razem iść do urny wyborczej z socjalistami i masonami, którzy są wrogami Kościoła i wiary katolickiej oraz wywrotowcami ustroju państwowego. Oświadczyć zatem muszę, że jako Polak, który poważa i szanuje nasze prawa i porządek, jak również każdy Rząd Polski, który wytęża swoje prace i dąży do polepszenia bytu wszystkich warstw społeczeństwa naszego, ze spokojnem sumieniem muszę taki rząd popierać, bo to jest prawy obowiązek obywatela Polaka. Ponieważ „Centrolew" zwalcza obecny rząd, to też moje sumienie nie może się z tem pogodzić, aby się znajdować w szeregach „Centrolewu". Z podanych powodów z dniem dzisiejszym występuję z Partji N. P. R. i zarazem p. Prezesa zawiadamiam.

Z poważaniem
Adam Michczyński.

Odpowiedź.

Na powyższe pismo p. Michczyńskiego oświadczamy, co następuje: Po odczytaniu nadesłanego pisma na zebraniu Narod. Partji Rob., które się odbyło dnia 8 grudnia rb, zdziwiło wszystkich czł. N.P.R., iż p. M. ma tę odwagę krytykować taktykę naszych przywódców, którzy podług jego zdania mieliby być socjalistami i wywrotowcami naszej wiary katolickiej i Kościoła oraz ustroju państwowego.

Stwierdzić musimy, iż działalność naszych przywódców nietylko znana jest nam samym lecz także i p. Michczyńskiemu. Żaden z owych przywódców nie dążył do tego, aby potępiać wiarę naszą i Kościół kat., tylko zawsze był za tem, żeby rozpowszechniać wiarę i Kościół kat. i zarazem dążyć do odbudowy naszej ukochanej Ojczyzny. Na potwierdzenie tego faktu podajemy zaprowadzanie różnych towarzystw kat. nietylko w naszej Ojczyźnie, lecz i poza granicą przez ludzi naszego obozu. Dodajemy prócz tego, iż naprzykład w powiecie Bitterfeld w Niemczech, za staraniem ludzi przeważnie naszego obozu, zbudowano nawet 5 kościołów kat.

Dziwi nas zatem jako gorliwych Katolików i wiernych Polaków, że p. Michczyński rzuca nam wszystkim takie oszczerstwa, podane w piśmie. Tem samem p. Michczyński daje sam tyle do zrozumienia, iż nie był aż dotąd gorliwym kat. i pracownikiem dla społeczeństwa, aż dopiero teraz, gdy się stał sanatorem. Dowód, że p. M pracuje tylko dla własnej ambicji, jest ciągła chwiejność jego zapatrywań politycznych, które zmienia co raz, podług tego, skąd wiatr wieje.

Zebrani członkowie N. P. R. żądają wobec tego, ażeby p. Michczyński złożył swój mandat czołowego radnego miasta N. P. R, gdyż uważamy to za konieczność.

Zarząd Narod. Partji Rob. filja Nowemiasto.

Ostatnie wiadomości.

Otwarcie nowego Sejmu.

Dziś w południe nastąpiło otwarcie pierwszego posiedzenia nowego Sejmu. O godz. 12,10 na trybunę marszałkowską wszedł premjer Sławek. Gdy odczytał orędzie P. Prezydenta, na ławach komunistów odezwały się okrzyki demonstracyjne. W odpowiedzi na to powstali z miejsc posłowie BB i wnosili okrzyki na cześć Marszałka. Gdy jednak okrzyki komunistów nie ustawały, wkroczyła straż marszałkowska, która usunęła 3 posłów komunistycznych z posiedzenia. Następnie premjer Sławek odczytał orędzie p. Prezydenta do końca, poczem w imieniu P. Prezydenta Sejm ogłosił za otwarty. Na porządku dziennym, ustanowionym przez P. Prezydenta, było ślubowanie posłów i wybór marszałka Sejmu. Przewodniczącym zebrania Sejmu obrany został najstarszy poseł, Andrzej Lubomirski, sekretarzami dwaj najmłodsi posłowie Konstanty Pas i Zbigniew Tytułkowski, którzy złożyli ślubowanie na ręce przewodniczącego, poczem sekretarz Pas wywoływał nazwiska posłów. Przewodniczący zarządził wybór marszałka przez głosowanie kartkami. Wynik głosowania jest następujący: Głosowało 407 — ważnych kartek było 300. Do wyboru marszałka potrzeba było 151 głosów. Otrzymał głosów Świtalski 238 — poseł Aleksander Zwierzyński (Klub Narod.) 62 — Wobec tego marszałkiem Sejmu obrany został Świtalski. Po oznajmieniu wyniku głosowania na ławach BB odezwały się głośne oklaski. Marsz. Świtalski poprosił o pół godziny czasu do namysłu celem powzięcia co do przyjęcia wyboru decyzji. Po pół godzinie oświadczył p. Świtalski, że wybór przyjmuje. Na jutrzejszym porządku obrad jest wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Otwarcie Senatu.

Warszawa, 9 12. Dziś o godz. 4 po południu nastąpiło pierwsze posiedzenie nowoobranego Senatu. Premjer p. Walery Sławek odczytał orędzie P. Prezydenta, następnie ogłosił zebranie jako otwarte. Poczem nastąpiło ślubowanie posłów i wybór marszałka, którym został wybrany senator Raczkiewicz i to 75 głosami na 108 oddanych.

Następne posiedzenie odbędzie się w czwartek o godz. 12 w południe.

Barykady na ulicach miast niemieckich.

W mieście Kamienicy (Chemnitz) tramwajarze, mimo groźby, iż żaden ze strajkujących nie zostanie przyjęty do pracy, ogłosili strajk generalny. Podczas wtorku doszło do walk pomiędzy strajkującymi a policją. W toku tych walk, w których policjanci atakowali z bronią w ręku i pałkami gumowemi, robotnicy wznieśli na wielu punktach miasta barykady, z których ostrzeliwali z rewolwerów policjantów. Szyny tramwajowe zostały w wielu miejscach pozrywane lub poniszczone. Do wzniesienia barykad użyto wagony tramwajów, samochody ciężarowe i budulec. Dopiero po dłuższych wysiłkach i skoncentrowaniu straży ogniowych i pomocy wojskowej, udało się rozpędzić strajkujące masy robotnicze.

Hamburg. Około 250 komunistów ruszyło w pochodzie przez główne ulice miasta. Przywołany silny kordon policji przyjęty został przez demonstrantów nożami. Pewien wachmistrz policyjny został zabity, 2 natomiast odniosło rany.

Wszyscy, z wyjątkiem dwóch, których policja ujęła, pierzchnęli.

Lipsk. Dnia 3 bm. wieczorem doszło w śródmieściu Lipska do poważnych starć ulicznych między komunistami a policją. Komuniści ci zebrali się na placu Zamkowym, skąd po wysłuchaniu przemówień ruszyli pochodem demonstracyjnym w stronę ratusza. Policja zagrodziła im drogę. Doszło do starcia, w czasie którego policja zrobiła użytek z broni palnej. Według dotychczasowych wiadomości, 8 osób zostało rannych.

Ruch towarzystw.

Lubawa. Zebranie Zwiazku Inwalidów Wojennych R. P. Koła w Lubawie odbędzie się w niedzielę, dnia 14 bm. w szkole miejskiej o godz. 13 w południe. Ze względu, że na porządku dziennym jest dużo ważnych spraw, powinni się wszyscy jak najliczniej stawić. Zarząd.

Nowemiasto. Zebranie Związku Inw. Woj. R. P. odbędzie się w niedziele, dnia 14 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Jankowskiego w Rynku.

Ze względu na referat o terminie prekluzyjnym nowej rejestracji, który to termin kończy się bezsprzecznie i ostatecznie 31 bm. do stawiania wniosków o rentę, uprasza się o przybycie wszystkich na wojnie poszkodowanych inwalidów, wdów, sierot i rodziców. Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 6. 12.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	18.50—19.00
Pszenica żewa sucha	25.00—26 00
Jęczmień	18 75—21 25
Owies	18.75—20.00

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najdroższej żony, naszej najukochańszej i nigdy niezapomnianej matki

ś. p.

Juljanny z Cieszyńskich Gęstwickiej

odbędzie się

żałobna msza św.

w sobotę, dnia 13-go b. m. o godzinie 9-tej rano

w kościele parafjalnym w Nowemmieście, o czem zawiadamia

Rodzina.

Uwaga, Rolnicy!
Polecam makuchy: lniany centnar 24 zł, rzepakowy 9 zł
Jan Karczewski, olejarnia
Nowemiasto, Jagiellońska 2.

Koniczyny
białe, czerwone, szwedzkie oraz tymotkę kupuję po cenach najwyższych
F. Modrzejewski,
Nowemiasto, telefon 95,

Znaleziono
pieniądze. Zgłosić się do eksp. „Głosu Lidzbarskiego" Lidzbark.

Drzewo
opałowe, suche szczapy, wałki i drągi I. i II klasy, sprzedaje we wtorki i piątki
Majątek Cibórz p. Lidzbark.

Młóckarnia
parowa na sprzedaż.
Konrad Czacharowski,
Tyliczki.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 12 XII. rb. o godz. 9.30 przed połud. będę sprzedawał **w Nowemmieście** przy ul. Mickiewicza 1 za gotówkę najwięcej dającemu:

kanapę, 2 fotele, stół i lustro.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 12-go bm. o godz. 12-ej będę sprzedawał **w Krotoszynach** za gotówkę najwięcej dającemu:

kanapę, 2 stoły, lustro z podst. i 2 obrazy

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Szałkowskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmiescie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

w piątek, dnia 12. XII. rb. o godz. 14 będę sprzedawał **w Mierzynie** za gotówke najwięcej dającemu:

1 bryczkę i byczka.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. J. Żurawskich.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 13. 12. rb. o godz. 11-ej przed połud. będę sprzedawał w **Mroczenku** za gotówkę najwięcej dającemu

2 jałowice.

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Rubalewskiego.

Mazanowski, kom. sąd. w Nowemmieście.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W sobotę, dnia 13. XII. rb. o godz. 13,30 będę sprzedawał w **N. Brzeźiu** za gotówkę najwięcej dającemu:

3 źrebaki, 6 cielaków, 1 bryczkę, drzewo budowlane i 1 krowę (należące się p. Leszczyńskiemu)

Zbiórka licytantów na podwórzu u p. Kurowskiego.

Mazanowski, kom. sądowy w Nowemmieście.

Książeczka wkładowa

fol. 282 na **Franciszka Jakielskiego z Bagna,** pow. Lubawa

na zł 1.125,35 zaginęła.

Jeżeli w przeciągu 6 tygodni nikt się nie zgłosi, zatracona książeczka traci ważność i nowa się wystawia.

Nowemiasto, dnia 9 grudnia 1930.

BANK LUDOWY
Spółdzielnia kredytowa z odpowiedz. nieogran.
w Nowemmieście n. Drwęcą.

BORK. PRUSKA.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek, dnia 12 bm. o godz. 2 po poł. sprzedawać będę **w Radzie** na majątku na gotówkę najwięcej dającemu:

8 świń, około 11 pół ctr., 7 źrebaków, około 400 ctr. pszenicy w słomie (jara), sąsiek owsa około 300 ctr., około 300 ctr. słomy lnianej, 1 stóg pszenicy i 1 stóg owsa.

Szukalski, kom. sądowy w Lubawie.

Liczba czynn. 2. K. 5|28.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość, położona **w Hartówcu** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Hartówiec tom I karta 27 na nazwisko **Piotra Fafińskiego** i żony jego **Balbiny,** urodz. Aleksandrowicz, o obszarze 4 ha 51 a 90 m², stanowiąca rolę i pastwisko o czystym dochodzie, jako podstawy podatku gruntowego 4 tal 34 1|100, a wartości użytkowej, jako podstawy podatku budynkowego 36 mk. zostanie

dnia 11 lutego 1931 o godz. 10-ej przed poł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 22.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16 maja 1928 r.

Lubawa, dnia 26 listopada 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Państwowe Nadleśnictwo Mścin

urządza

dnia 13 grudnia rb. o godz. 10 przed poł.
w oberży w Tomaszewie

licytację dla potrzeb lokalnych,

na której sprzedawać się będzie drewno użytkowe z leśnictwa Wawrowice, Kaługa i Bachotek oraz drewno opałowe (przeważnie karpie) z leśnictwa Ostrówki, Tęgowiec i Bachotek.

Handlarze wykluczeni. Warunki sprzedaży zostaną ogłoszone przed licytacją. Płacić należy nadleśniczemu, obecnemu przy sprzedaży.

Nadleśniczy.

W piątek, dnia 12 grudnia rb. o godz. 9 przed połud.
odbędzie się
w Rożentalu na sali p. Licznerskiej

licytacja

na drewno opałowe i użytkowe.

Dozór Kościelny.

Służąca
uczciwa, umiejąca gotować może się zaraz zgłosić.
Maternicka, apteka
Nowemiasto.

FORMULARZE
poleca
Księgarnia „Drwęca"

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Nowemmieście podaje do wiadomości ogólnej, iż

dnia 15-go grudnia rb. o godz. 12 w poł.

na maj. Wielka Wólka odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości celem pokrycia zaległości podatkowych:

1 lokomobila i 1 młockarka,

w Szwarcenowie o godz. 15 po południu:

1 szafę żelazną, 1 biurko, 3 warchlaki, 200 paczek cykorji, 20 kaw. mydła i 5 parników do bielizny.

Zbiórka licytantów w oberży p. Chojnackiego.

Dnia 16 grudnia rb.

w Bielicach o godz. 9-ej rano:

1 krowę, 1 powózkę i 2 warchlaki. Zbiórka licytantów u p. M. Michalskiego,

w Łąkorzu o godzinie 13-ej po południu:

1 konia, 1 wóz roboczy.

Zbiórka licytantów w oberży p. Kuzimskiego.

Dnia 17 grudnia rb.

w Bratjanie o godz. 10-tej przed połud.:

3 pary walców młyńskich, 1 parę kamieni, 20 ctr. jęczmienia i 4 ctr. pszennej mąki.

Zbiórka licytantów przed sołectwem w Bratjanie.

Dnia 18 grudnia rb.

w Białobłotach o godz. 9 rano:

1 pług motorowy i 5 jałówek.

Zbiórka licytantów na majątku Białobłoty.

w Hartówcu o godzinie 13 po południu:

4000 ctr. kartofli,

Zbiórka licytantów w oberży p. Prochniewskiego.

Dnia 19 grudnia rb.

w Rybnie o godz. 10-tej przed południem przed oberżą p. Sternickiego: **1 źrebaka i 15 krzesełek,**

w Naguszewie o godz. 13-ej przed oberżą:

1 magiel i 1 jałowicę.

Dnia 20 grudnia rb.

w Rumianie o godz. 10-tej przed połud.

przed oberżą p. Gerlickiego:

dwa repozytorjum i 1 warchlaka.

w Rumienicy o g. 13 po poł. przed oberżą:

1 kanapę i 6 tuczników.

Dnia 22 grudnia rb.

w Złotowie o godz. 10 przed poł. przed oberżą

3 pługi i 4 pluszki.

w Prątnicy o g. 13 po poł. przed oberżą:

jedną maciorę.

Dnia 23 grudnia rb.

w Cichem o godz. 12 w poł. przed oberżą:

1 maneż i 1 jałowicę.

Zajęte ruchomości reflektanci mogą oglądać pół godziny przed licytacją na miejscu sprzedaży.

Nowemiasto, dnia 6 grudnia 1930.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarb. w Nowemmieście.

50 zł nagrody

zapłacimy temu, **kto nam wskaże kłusownika,** tak, byśmy go mogli pociągnąć do sądowej odpowiedzialności, polującego bezprawnie **na terenie Nowegomiasta, gminy Gwiździny** oraz na części terenu gminy **Mroczno,** leżącej po lewej stronie szosy, jadąc w kierunku do Lidzbarka.

Teodor Wachowski, Nowydwór,
Prezes Pow. Związku Łow. Oddział Nowemiasto.